

Żonkoś – Weekend

*** **

Jestem luźny i nie jestem święty,
Lubię strzelić browka rano dla zachęty
Praca to nie dla mnie, bo się pracy boję,
Zostaw mnie dziewczyno, lecz ty zawsze swoje
„Zapomnij o mnie”, lecz się uczepiła,
Wspólny domek dla nas nawet wymarzyła
„Zapomnij o mnie, żaden ze mnie tata”,
Ja chrapię głośno i w nocy ciągle gadam
Jak postanowiła, tak zrobiła,
Do gadania nic nie miałem,
Kurcze, ożenić się musiałem
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Masz co chciałaś, więc teraz nie narzekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Ja się trochę zmienię, a ty wiernie czekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Masz co chciałaś, więc teraz nie narzekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Ja się trochę zmienię, a ty wiernie czekaj
Jestem luźny, no i trochę skromny,
Do wzoru męża zupełnie niepodobny
Co widzi we mnie i czemu taka miła,
Ja w kłopoty pakuję się co chwila
„Zapomnij o mnie”, lecz się uczepiła,
Wspólny domek dla nas nawet wymarzyła
„Zapomnij o mnie, żaden ze mnie tata”,
Ja chrapię głośno i w nocy ciągle gadam
Jak postanowiła, tak zrobiła,
Do gadania nic nie miałem,
Kurcze, ożenić się musiałem
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Masz co chciałaś, więc teraz nie narzekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Ja się trochę zmienię, a ty wiernie czekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,

Masz co chciałaś, więc teraz nie narzekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Ja się trochę zmienię, a ty wiernie czekaj
Jak postanowiła, tak zrobiła,
Do gadania nic nie miałem,
Kurcze, ożenić się musiałem
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Masz co chciałaś, więc teraz nie narzekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Ja się trochę zmienię, a ty wiernie czekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Masz co chciałaś, więc teraz nie narzekaj
Masz co chciałaś, takiego mnie wybrałaś,
Ja się trochę zmienię, a ty wiernie czekaj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych